

Zmazanie grzechów – Adamowego a częściowo dobrowolnych

Zmazanie grzechu może być rozważane z różnych punktów. Przede wszystkim konieczne jest zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości za grzech Adama. Wyrok najwyższego Sędziego wszechświata – że rodzaj ludzki musi umrzeć – zapadł z powodu nieposłuszeństwa Adama; więc nikt nie może być uwolniony od śmierci, dokąd ten wyrok nie zostanie odwołany, na podstawie tego, że jego wymaganiom stało się zadość. Odwołanie wyroku sprawiedliwości nie uczyni jednak człowieka od razu doskonałym.

Gdyby ktoś został skazany na długoletnie więzienie za pewne przestępstwo, a po dziesięciu latach ktoś inny dokonałby za niego zadośćuczynienia, czyli zapłaciłby jego karę i zaspokoił wszelkie wymagania prawa, więzień zostałby uwolniony – sprawiedliwości stałoby się zadość. Jednakowoż to uwolnienie więźnia nie przywróciłoby mu jego dobrego wzroku, jego zębów, włosów, zdrowia lub czegokolwiek, co stracił podczas przebywania w więzieniu. Podobnie rzecz się będzie miała, gdy zaspokojenie sprawiedliwości za ludzkość będzie dokonane. Ludzie, gdy wyjdą z grobów, nie będą wolni od różnych piętn pozostawionych przez grzech.

Nie będzie już wtenczas Boskiej niełaski nad światem, ponieważ cena za uwolnienie człowieka będzie zapłacona; lecz ludzkość, na początku Tysiąclecia, będzie jeszcze miała różne zmazy wynikłe z upadku. Dziełem Tysiąclecia będzie właśnie podniesienie rodzaju ludzkiego z niedoskonałości i słabości. Człowiek otrzyma pomoc w dźwiganiu się z upadłego stanu, ponieważ sprawiedliwość została zaspokojona.

Wszyscy ludzie znajdują się w ręku Chrystusa, który kupił ich ofiarą własnego życia. Należy pamiętać, że zaspokojenie sprawiedliwości nie daje ludzkości restytucji z niedoskonałości. To sądowe zadośćuczynienie odwraca tylko Boską niełaskę i znosi karę śmierci. Daje to człowiekowi sposobność powrotu do łaski Bożej – przywrócenia go do stanu godnego Boskiego uznania, przy końcu Tysiąclecia.

Co do zadośćuczynienia Boskiej sprawiedliwości, które musi nastąpić, zanim Nowe Przymierze zostanie wprowadzone, to obejmuje ono nie tylko zadośćuczynienie za grzech Adama, ale także pewną chłostę za częściowo dobrowolne grzechy, a także zadośćuczynienie za pewne wielkie niesprawiedliwości, które ludzie popełniali, gdy mieli znajomość lepszego postępowania i byli

w pewnej mierze odpowiedzialni za swe niesprawiedliwe słowa i czyny. Do pewnego stopnia ludzie byli w nieświadomości, lecz często z własnej woli; przeto proporcjonalnie do ich odpowiedzialności, sprawiedliwość będzie domagać się odpłaty.

Obrachunek Żydowskiego Wieku

Przy końcu Wieku Żydowskiego Bóg miał obrachunek z narodem izraelskim, który przechodził najokrutniejszy ucisk, jaki świat kiedykolwiek widział. Jezus oświadczył, że na ówczesne pokolenie Bóg nałożył pokutę za całą krew sprawiedliwych, od czasów Abela aż do chwili, gdy Jezus to mówił (Mat. 23:34-36).

Częściowo dobrowolne grzechy nie są w zupełności przykryte ofiarami za grzech. O ile były dobrowolne, muszą być odpokutowane pewną karą. Takie grzechy i przewinienia są pokazane jako włożone na klasę kozła Azazela – na Wielkie Grono. W wielkiej pozafigurze, która wkrótce ma nastąpić, Wielkie Grono będzie ponosić cierpienia za pewne częściowo dobrowolne grzechy świata – a szczególnie grzechy Babilonu. Wszystka krew świętych Pańskich, od początku Wieku Ewangelii aż dotąd, będzie wymagana od obecnej generacji w czasie wielkiego ucisku, „*jakiego nie było, jako narody poczęły być*”.

Męczennicy z przeszłości, „dusze pod ołtarzem”, są symbolicznie przedstawieni jako wołający o sprawiedliwą pomstę, mówiąc:

„Dokądże, Panie święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?”.

Powiedziano im, aby czekali, aż ich bracia zostaną pobici jako i oni, a wtenczas wina wszystkich zostanie pomszczona (Obj. 6:9-11).

Obrachunek Wieku Ewangelii

Z powyższego widzimy, że przy końcu obecnego Wieku Ewangelii będzie inne wyrównanie obrachunków. Czas ucisku, jakiego nie było, odkąd narody są na ziemi i jakiego nigdy nie będzie potem, ma wkrótce nastąpić (Mat. 24:21-22). Jest to wyraźnie pokazane w wielu prorokach Pisma Świętego. Nasz Pan jest znowu obecny jako wielki Sędzia, a groźne chmury ucisku szybko się



zbierają w tym dniu Jego królewskiej obecności.

Może ktoś zapyta: Dlaczego za niegodziwości dwóch Wieków – Wieku Ewangelii i poprzedniego, poczynawszy od krwi sprawiedliwego Abła aż dotąd – zupełna odpłata ma być wymagana przy końcu tychże Wieków? Odpowiadamy: Ponieważ najgłówniejsze światło każdego Wieku przychodzi na jego końcu i ponieważ ci, co grzeszą przeciwko takiemu światłu, zasługują na sroższy sąd, aniżeli przestępcy poprzedni, którzy mieli mniej światła. Argumentem Pisma Świętego jest to, że popieranie zła z przeszłości w świetle teraźniejszości zwiększa odpowiedzialność i zasługuje na plagi za całość.

Nie potrzeba nam daleko szukać, aby zobaczyć niegodziwości dzisiejszego świata, a szczególnie chrześcijaństwa. Znaczne światło przyświeca obecnie światu, a szczególnie jego cywilizowanej części. Zasady sprawiedliwości wystawione w Zakonie żydowskim, a tym dosadniej uwydatnione przez Jezusa i apostołów, oświeciły umysły całego społeczeństwa pod względem sprawiedliwości a niesprawiedliwości, zła i dobra, tak że żadna generacja nie była tyle odpowiedzialna, co obecna.

Pomimo dzisiejszej zwiększonej umiejętności wiele niegodziwości panuje na całym świecie, a bardzo mało jest takich, którzy by chcieli uczynić cośkolwiek w kierunku sprawiedliwszego i równiejszego uregulowania czy to finansowych, społecznych, czy religijnych spraw świata. Większość uprzywilejowanych chce raczej nadal zatrzymać swe przywileje, choć świadomi są, że jest to niesłuszne i niegodziwe.

Zauważamy także, że wiele złego, wyrządzonego świętym Pańskim w przeszłości, nie otrzymało jeszcze dotąd zasłużonej kary. Wielkie systemy, które w imieniu Chrystusa prześladowały prawdziwy Kościół, prosperowały i prosperują dotąd, a sprawiedliwej odpłaty jeszcze nie otrzymały. W strasliwym ucisku, który nastąpi w niedalekiej przyszłości, Babilon zginie jako młyński kamień wrzucony do morza; gdy ręka każdego obróci się na bliźniego w wielkiej anarchii, gdy „nie będzie pokoju wychodzącemu ani wchodzącemu”.

Prawne odkupienie przez klasę kozła Azazela

Zdaje się, że prawne odkupienie za te grzechy będzie musiało być dokonane przez klasę kozła Azazela, jak to było pokazane w figurze (3 Mojż. 16:20-22). Izrael w obrazie tym przedstawiał świat. W kozle Azazela zaś Pan pokazuje wysłanie na puszcę odosobnienia i prześladowania Wielkiego Grona, czyli tych, co po poświęceniu się nie byli chętni iść „za obóz, znosić urągania” Chrystusowe (Hebr. 13:12-13). Ci nie mają działu w pojednaniu za grzech, lecz będzie im dozwolone,

a nawet będą zmuszeni, ponieść pewien ciężar dobrowolnych grzechów świata, aby tym sposobem mogli się stać umarłymi dla świata, by duch był zachowany na dzień Pana Jezusa.

Ta klasa, szczególnie liczna w obecnym czasie, będzie oddana Przeciwnikowi, by cierpieć w tym wielkim ucisku. Ci, co w ucisku tym okażą się wiernymi, zostaną uznani za zwycięzców i otrzymają palmy zwycięstwa, jak to mamy pokazane w Objawieniu, rozdział 7, i dostąpią przywileju uczestniczenia na wieczerzy wesela Barankowego i zaszczytu służenia Oblubienicy Chrystusowej. Którzy zaś nie nawrócą się i nie omyją swych splamionych szat w krwi Barankowej, pójdą na wtórą śmierć.

Tego to wielkiego ucisku uniknie Maluczkie Stadko, czyli klasa kozła Pańskiego; Wielkie Grono zaś go nie uniknie, lecz będzie mieć w nim dział. Członkowie tej klasy wyjdą z tego ucisku z oczyszczonymi szatami, wybielonymi w krwi Barankowej. Ich cierpienia nie omyją ich szat, lecz nauczą cenić, jak nigdy przedtem, ich społeczność z Barankiem Bożym i z Jego pojednawczą służbą, i będzie im dozwolone wiarą zastosować ją ku ich oczyszczeniu. Rozważając doświadczenia tych to dzieci Bożych, które są tak blisko, starajmy się okazać naszą miłość ku Panu i starajmy się wydawać tym więcej nasze życie w służbie naszemu Królowi i na korzyść domownikom wiary.

Sam tylko Jezus Odkupicielem

Nie byłoby właściwym powiedzieć, że klasa kozła Azazela dokonuje pojednania za grzech i tym sposobem umożliwi wyprowadzenie z grobu pewnej części ludzkości. Grób przedstawia karę nałożoną na Adama za jego przestępstwo, a kara ta, drogą dziedzictwa, przeszła na wszystkie jego dzieci. Apostoł mówi:

„Przez [nieposłuszeństwo] jednego człowieka grzech wszedł na świat a przez grzech śmierć [jako wynik grzechu] tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli [czyli stali się uczestnikami grzechu]” – Rzym. 5:12.

Jedynie tylko śmierć Jezusa może zgładzić grzech Adama. Sam tylko Jezus był Odkupicielem. On wydał swoje życie za życie Adama, a przez to stał się zadośćuczynieniem za grzechy całego świata. Ci, za których Jezus ośroduje jako za członków swego Ciała, stają się uczestnikami z Nim w Jego dziele – nie z racji ich własnej zasługi, lecz ponieważ zostali „przyjęci w Onym Umiłowanym”. Tych Pismo Święte ukazuje jako mających coś wspólnego ze zgładzeniem „grzechów świata”, z powodu ich związku z Głową; lecz Wielkie Grono nie ma z tym nic do czynienia.



Grzechy przeciwko światłu

„Grzech świata” (Jan 1:29) był grzechem Adama, lecz oprócz tego grzechu były jeszcze inne, które upadek sprowadził na rodzaj ludzki. Możemy wnosić, że w każdym Wieku były grzechy popełniane przeciwko pewnemu światłu. Jednakowoż grzesznicy ci nie byli spłodzeni z ducha świętego, więc ich grzechy, popełniane przeciwko światłu, nie narażały ich na wtórą śmierć.

Mimo to jednak, w jakim stopniu ludzie mają światło i znajomość, w takim są odpowiedzialni. Chociaż Jezus umarł, aby każdy mógł otrzymać sposobność wyjścia z grobu i dojścia do doskonałości, to jednak On nie umarł za żadne indywidualne grzechy popełniane przeciwko światłu. Za takie grzechy poszczególni przestępcy są odpowiedzialni sami.

Co się zaś tyczy klasy Kościoła, dobrowolni grzesznicy będą odcięci od życia. Apostoł Paweł mówi o niektórych, że byli oddani Szatanowi na zniszczenie ciała, aby duch mógł być zachowany. Każdy dobrowolny grzech, bez względu na to, przez kogo i kiedy był popełniony, musi być zrównoważony pewną karą albo śmiercią danego grzesznika.

Grzechy nieprzykryte ofiarą Chrystusa

Śmierć Chrystusa nie dokonuje pojednania za inne grzechy, lecz tylko za grzech Adama. Inne grzechy – grzechy przeciwko światłu, za które poszczególni przestępcy są odpowiedzialni – muszą także być uregulowane w jakiś sposób. W dawnych czasach lud Boży był srodze prześladowany, tak, że ci prześladowani byli zniewoleni mieszkać w jaskiniach i w jamach ziemi (Hebr. 11:32-40). Te prześladowania, o ile były czynione z pewną miarą światła, miały być zaliczone samym prześladowcom.

Boska Opatrzność wyrównała rachunki przeciw narodowi żydowskiemu przy końcu ich Wieku. Wtedy spadł na nich najwyższy gniew Boży. Rozumiemy, że zupełne wyrównanie obrachunków tego narodu, zostało dokonane w roku 70 n.e. Co do innych narodów, należy wnosić, że Bóg obchodził się z nimi w podobny sposób, choć nie dokładnie w taki sam; ponieważ inne narody nie były w społeczności i przymierzu z Bogiem, tak jak byli Izraelici.

Tak samo w Wieku Ewangelii było popełnianych wiele grzechów, które nie mogą być przykryte zasługą ofiary Chrystusowej. Są to grzechy przeciw światłu i znajomości. Najgorszymi z tych grzechów były, według słów samego Pana, te przeciwko Jego ludowi. Jezus powiedział, że kto by szkodził jednemu z „tych maluczkich”, w Niego wierzących, będzie karany; a kto by podał chociaż tylko „kubek wody” – będzie nagrodzony (Mat. 18:6, 10:42).

Z historii dowiadujemy się o zgrozę przejmujących okropnościach popełnianych przeciwko świętym w wiekach średnich. Byli oblewani smołą i paleni, byli rzućani na pożarcie dzikim bestiom, a ciała ich były rozszarpywane na strzępy. Torturowano ich w różny sposób. Możemy być pewni, że pewna kara należy się tym, co te okropności popełniali. Jednak Pan powiedział, że nie mamy sądzić przed czasem. W słusznym czasie będziemy uczynieni sędziami świata, lecz teraz mamy spoglądać na Pana i oczekiwać Jego sądu.

Pozafiguralny kozioł Azazela

Pismo Święte wykazuje, że tak jak był czas uregulowania rachunków z Żydami, przy końcu ich Wieku, a szczególnie około roku 70 n.e., tak będzie podobny czas obrachunków z narodami, które mienią się być chrześcijańskimi. W jakimkolwiek stopniu narody te popełniały niesprawiedliwość, na ile grzeszyły przeciwko światłu, na tyle są one odpowiedzialne. My nie znamy stopnia ich odpowiedzialności – Bóg zna! W czasie wielkiego ucisku On rozliczy te wszystkie sprawy, aby w nowej dyspensacji nie było żadnych zaległych rachunków – aby nic z tego nie było wtenczas ludzkości do zarzucenia. Grzechy popełnione narodowo, narodowo będą odpokutowane. Ma się rozumieć, że jak pojedyncze osoby cierpiały z powodu popełnianych niegodziwości, tak pojedyncze osoby będą cierpieć w pokutowaniu.

W jaki sposób Bóg ureguje niesprawiedliwość, którą chce zmazać, aby ludzkość mogła powstać z czystą kartą? Odpowiadamy: Wielkie Grono będzie miało udział w ucisku. A ponieważ stanowiący tę klasę w rzeczywistości nie zasłużyli na ten ucisk w tym znaczeniu, że nie zasłużyli na Boski gniew, przeto cierpienie ich będzie w pewnej mierze policzone na konto innych. Dostać się do klasy Wielkiego Grona nie jest żadną karą, albowiem klasa ta będzie wielce błogosławiona. Wprawdzie nie będzie znajdować się na stolicy ani nie w boskiej naturze, lecz będzie przed stolicą. Maluczkie Stadko otrzyma najwyższą nagrodę – uczestnictwo z Chrystusem w Jego Królestwie. Ta druga klasa otrzyma zaś nagrodę na niższym poziomie, lecz także duchowym, ponieważ również była spłodzona z ducha.

Co się tyczy członków Wielkiego Grona, to ich udział w ucisku przy końcu obecnego Wieku będzie dla ich własnego rozwoju. Ich przymierze było na śmierć; jeżeli więc nie straciłoby swego życia w posłuszeństwie Bogu, gdyby nie okazali się wiernymi aż do śmierci, to nie byłoby godnymi życia na żadnym poziomie. Przeto będzie to dla ich osobistego dobra, że przyjdzie im cierpieć w tym ostatecznym czasie. O nich można powiedzieć, że będą cierpieć za grzechy i przewinienia świata jako pozafiguralny kozioł Azazela (3 Mojż. 16:21-22; zob. „Cienie Przybytku” str. 68-72). Zamiast zezwolić, aby wartość cierpień Wielkiego Grona była bez pożytku,



Bóg jakoby przypisze to na konto dobrowolnych
grzechów świata.

Watch Tower
R-5462 (1914 r.)
„Straż” 1933 str. 131-133